

ŻYDÓW

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

ROZDZIAŁ 1

Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków;

² W te dni ostateczne mówił nam przez Syna swego, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego i wieki uczynił.

³ Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy majestatu na wysokościach,

⁴ Tem się zacniejszym stawszy nad Anioły, czem zacniejsze nad nie odziedziczył imię.

⁵ Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś jest syn mój, jam cię dziś splodził? I zasię: Ja mu będę ojcem, a on mnie będzie synem?

⁶ A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży.

⁷ A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni duchami, a sługi swoje płomieniem ognistym.

⁸ Ale do Syna mówi: Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego.

⁹ Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczestników twoich.

¹⁰ I tyś, Panie! na początku ugruntował ziemię, a niebiosą są dziełem rąk twoich.

¹¹ Oneć pominą, ale ty zostajesz; a wszystkie jako szata zwiotszeją.

¹² A jako odzienie zwiniesz je i będą odmienione; ale ty tenżeś jest, a lata twoje nie ustaną.

¹³ A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich?

¹⁴ Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?

ROZDZIAŁ 2

Przetoż musimy tem pilniej przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy śnać nie przeciekli.

² Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty:

³ Jakoż my ucieczemy, jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam jest

potwierdzone?

⁴ Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda, i rozliczne mocy, i przez udzielanie Ducha Świętego według woli swojej.

⁵ Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

⁶ A świadczył ktoś na niektórem miejscu, mówiąc: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

⁷ Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

⁸ Wszystkoś poddał pod nogi jego. A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, co by mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddane było.

⁹ Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa, widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował.

¹⁰ Albowiem należało na tego, dla którego jest wszystko i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc wodza zbawienia ich przez ucierpienie doskonałym uczynił.

¹¹ Bo ten, który poświęca i ci, którzy bywają poświęceni, z jednego są wszyscy, dla której przyczyny nie wstydzi się ich braćmi nazywać,

¹² Mówiąc: Opowiem imię twoje braciom moim, w pośrodku zgromadzenia śpiewać ci będę.

¹³ I zasię: Ja w nim ufać będę; a zasię: Oto ja i dzieci, które mi dał Bóg.

¹⁴ Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest dyabła,

¹⁵ A iżby wyswobodził tych, którzy dla bojaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli.

¹⁶ Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął.

¹⁷ Skąd miał być we wszystkim podobny braciom, aby był miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem w tem, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dźiać miało.

¹⁸ Albowiem że sam cierpiał będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować.

ROZDZIAŁ 3

Przetoż, bracia święci, powołania niebieskiego uczestnicy! obaczcie Apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa,

² Wiernego temu, który go postanowił, jako i Mojżesz był we wszystkim domu jego.

³ Albowiem tem większej chwały ten nad Mojżesza godzien, im większą część ma budownik domu, niżeli sam dom.

⁴ Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie rzeczy zbudował, Bóg jest.

⁵ A byłci Mojżesz wiernym we wszystkim domu jego, jako sługa, na świadectwo tego, co potem miało być mówione.

⁶ Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy, jeżeli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy.

⁷ Przetoż jako mówi Duch Święty: Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli,

⁸ Nie zatwardzajcież serc waszych, jako w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy.

⁹ Gdzie mię kusili ojcowie wasi i doświadczali mię, i widzieli sprawy moje przez

czterdzieści lat.

¹⁰ Dlatego się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błędzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich.

¹¹ Jakom przysiągł w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego.

¹² Patrzcież, bracia! byś nie było w którym z was serce złe i niewierne, które by odstępowało od Boga żywego;

¹³ Ale napominajcie jedni drugich na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukiwaniem grzechu.

¹⁴ Albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeźliże tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny zachowamy.

¹⁵ Przetoż póki bywa rzeczone: Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w onem rozdrażnieniu.

¹⁶ Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

¹⁷ A na którychże się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na tych, którzy grzeszyli, których ciała poległy na puszczy?

¹⁸ A którymże przysiągł, że nie mieli wniść do odpocznienia jego? Aż nie tym, którzy byli nieposłusznymi?

¹⁹ I widzimy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ 4

Bójmyż się tedy, abyś nie zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony.

² Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangelija jako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

³ Albowiem wnijdziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Przetożem przysiągł w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata.

⁴ Albowiem tak powiedział na jednym miejscu o siódmym dniu: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.

⁵ A tu zasię: Że nie wnijdą do odpocznienia mego.

⁶ Ponieważ tedy to zostaje, że niektórzy wchodzi do niego, a ci, którym pierwiej zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

⁷ Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie (jako powiedziano): Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych.

⁸ Albowiem jeźliby im Jozue odpocznienie sprawił, nie mówiłby był potem o inszym dniu.

⁹ A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu.

¹⁰ Albowiem ktobykolwiek wszedł do odpocznienia jego i on także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich.

¹¹ Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

¹² Boć żywe jest słowo Boże i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy, i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne.

¹³ A nie masz żadnego stworzenia, które by nie było jawne przed obliczem jego; owszem

wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy.

¹⁴ Przetoż mając najwyższego kapłana wielkiego, który przeniknął niebios, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmyż się tego wyznania.

¹⁵ Albowiem nie mamy najwyższego kapłana, który by nie mógł z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkim na podobieństwo nas, oprócz grzechu.

¹⁶ Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ 5

Albowiem każdy najwyższy kapłan z ludzi wzięty, za ludzi bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to jest, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy.

² Który by mógł, jako przystoi, uzalić się nieumiejętnych i błędzących, będący sam obłożony krewkością.

³ A dla tej jest powinien, jako za lud, tak i sam za się ofiarować za grzechy.

⁴ A nikt sobie tej czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga jako i Aaron.

⁵ Tak i Chrystus nie sam sobie tej czci przywłaszczył, aby się stał najwyższym kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój jesteś ty, jam cię dziś spłodził.

⁶ Jako i na inszem miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

⁷ Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone prośby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiem i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla uczciwości.

⁸ A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa.

⁹ A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

¹⁰ Nazwany będąc od Boga kapłanem najwyższym według porządku Melchisedekowego.

¹¹ O którym wiele by się miało mówić i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali leniwi ku słuchaniu.

¹² Albowiem mając być nauczycielami względem czasu, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się jako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

¹³ Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie jest powiadomy mowy sprawiedliwości: (gdyż jest niemowlątkiem),

¹⁴ Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

ROZDZIAŁ 6

Przetoż zaniechawszy początkowych nauk o Chrystusie, miejmy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych i wiary w Boga.

² Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk, i o powstaniu umarłych, i o sądzie wiecznym;

³ A to uczynimy, jeżeli tylko Bóg dopuści.

⁴ Albowiem niemożliwe jest, aby ci, którzy są raz oświeceni i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha Świętego,

⁵ Skosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku,

- ⁶ Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego i jawnie go sromocą.
- ⁷ Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz pije i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;
- ⁸ Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęstwa, która na koniec bywa spalona.
- ⁹ A wszakże, najmiłsi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.
- ¹⁰ Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służycie.
- ¹¹ A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazywał ku nabyciu zupełnej nadziei aż do końca.
- ¹² Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.
- ¹³ Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiąc, przysiągł przez siebie samego,
- ¹⁴ Mówiąc: Zaiste błogosławiąc błogosławić ci będę i rozmnażając rozmnożę cię.
- ¹⁵ A tak długo czekając, dostał obietnicy.
- ¹⁶ Ludzieć wprowadzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieje ku potwierdzeniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów.
- ¹⁷ Dlatego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojej, uczynił na to przysięgę,
- ¹⁸ Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmierne (w których niemożliwe, aby Bóg kłamał), warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionej nadziei,
- ¹⁹ Którą mamy jako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,
- ²⁰ Gdzie przewodnik dla nas wszedł, Jezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego najwyższym kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ 7

- A**lbowiem ten Melchisedek był król Salem, kapłan Boga najwyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki królów i błogosławił mu.
- ² Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wykłada się król sprawiedliwości, potem też król Salem, co jest król pokoju.
- ³ Bez ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostaje kapłanem na wieki.
- ⁴ Obaczcież tedy, jako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham patrijarcha.
- ⁵ A ci, którzy są z synów Lewiego, urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to jest od braci swoich, choć wyszli z biodr Abrahamowych.
- ⁶ Ale ten, którego ród nie jest poczytany między nimi, dziesięcinę wziął od Abrahama i temu, który miał obietnicę, błogosławił.
- ⁷ A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze.
- ⁸ A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zasię on, o którym świadczono, iż

żyje.

⁹ A iż tak rzekę i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

¹⁰ Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

¹¹ A przetoż byli doskonałości przez kapłaństwo lewickie, (gdyż za niego wydany jest zakon ludowi), jakąż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie był według porządku Aaronowego mianowany?

¹² A ponieważ kapłaństwo jest przeniesione, musi też i zakon przeniesiony być.

¹³ Bo ten, o którym się to mówi, inszego jest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

¹⁴ Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego poszedł Pan nasz, o którym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówi Mojżesz.

¹⁵ Owszem obficie to jeszcze i z tego jawna jest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego,

¹⁶ Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

¹⁷ Albowiem tak świadczy: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

¹⁸ Bo się stało zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości jego i niepożytku.

¹⁹ Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce jego wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą się przybliżamy do Boga.

²⁰ A to i względem tego, że nie bez przysięgi jest wprowadzona.

²¹ Boć się oni bez przysięgi kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego,

²² Tak dalece lepszego przymierza rękojmią stał się Jezus.

²³ Więc też onych wiele bywało kapłanów dlatego, iż im śmierć nie dopuściła zawsze trwać.

²⁴ Ale ten, iż na wieki zostaje, wieczne ma kapłaństwo,

²⁵ Przetoż i doskonale zbawić może tych, którzy przez niego przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędownik za nimi.

²⁶ Takiegoć zaiste przystało nam mieć najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników i który by się stał wyższy nad niebiosy:

²⁷ Który by nie potrzebował na każdy dzień, jako oni najwyżsi kapłani, pierwaj za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potem za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.

²⁸ Albowiem zakon ludzi podległych krewkości stanowił za najwyższych kapłanów: ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło Syna Bożego doskonałego na wieki.

ROZDZIAŁ 8

Ale suma tego, co się mówi, ta jest: Iż takiego mamy najwyższego kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech;

² Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

- ³ Albowiem każdy najwyższy kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, skąd potrzeba było, aby i ten miał, co by ofiarował.
- ⁴ Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, póki by zostawali oni kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,
- ⁵ Którzy służą kształtowi i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziane było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże, (mówi), abyś uczynił wszystko według kształtu, który ci jest okazany na tej górze.
- ⁶ Ale teraz nasz kapłan tem zacniejszego urzędu dostał, im jest pośrednikiem lepszego przymierza, które lepszemi obietnicami jest utwierdzone.
- ⁷ Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyby wtóremu nie szukano miejsca.
- ⁸ Albowiem ganiąc Żydów, mówi: Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe.
- ⁹ Nie według przymierza, którem uczynił z ojcami ich w dzień, któregom ich ujął za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni nie zostali w tem przymierzu mojem, a Jam ich zaniedbał, mówi Pan.
- ¹⁰ Przetoż toć jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich i na sercach ich napiszę je, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
- ¹¹ I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich.
- ¹² Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej.
- ¹³ A gdy mówi: Nowe, pierwsze czyni wiotchem; a to, co wiotszeje i zestarzeje się, bliskie jest zniszczenia.

ROZDZIAŁ 9

- A** miałoć i pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożej i świątnicę świecką.
- ² Albowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne chleby, który zwano świątnią.
- ³ A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano świątnią najświętszą,
- ⁴ Mając złotą kadzielnicę i skrzynię przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było wiadro złote, mające w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i tablice przymierza.
- ⁵ A nad skrzynią byli Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłaganię, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdej z osobna.
- ⁶ A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze wchodzi kapłani, służby Boże odprawując;
- ⁷ Ale do drugiego raz w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za się i za ludzkie niewiadomości.
- ⁸ Przez co daje znać Duch Święty, iż jeszcze nie była objawiona droga do świątnicy, póki jeszcze trwał pierwszy przybytek,
- ⁹ Który był wzorem na ten terażniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym uczynić tego, co służbę Bożą odprawuje;
- ¹⁰ Tylko w pokarmach i w napojach, i w różnych omywaniach, i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

- 11** Ale Chrystus przyszedłszy, najwyższy kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest nie tego budynku;
- 12** Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną krew swoją wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie.
- 13** Albowiem jeśli krew wołów i kozłów, i popiół jałowicy pokrapiający splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała:
- 14** Jakoż daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu żywemu?
- 15** I dlatego jest nowego testamentu pośrednikiem, aby gdyby śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa.
- 16** Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.
- 17** Bo testament tych, którzy zmarli, mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny, póki żyje ten, co testament uczynił.
- 18** Skąd ani on pierwszy testament bez krwi nie był poświęcony.
- 19** Albowiem gdy Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wzięwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową, i z hizopem, i same księgi, i lud wszystek pokropił,
- 20** Mówiąc: Tać jest krew przymierza, które wam Bóg przykazał.
- 21** Do tego i przybytek, i wszystko naczynie do służby Bożej należące krwią także pokropił.
- 22** A niemal wszystko według zakonu krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów.
- 23** A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te.
- 24** Albowiem Chrystus nie wszedł do świątnicy ręką uczynionej, która by była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą za nami,
- 25** A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako najwyższy kapłan wchodzi do świątnicy co rok ze krwią cudzą;
- 26** (Bo inaczej musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata), lecz teraz przy skończeniu wieków raz objawiony jest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie.
- 27** A jako postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem będzie sąd:
- 28** Tak i Chrystus, raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu.

ROZDZIAŁ 10

Albowski zakon mając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, jednakież ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić.

2 Bo inaczej przestano by ich było ofiarować, przeto żeby już nie mieli żadnego sumienia o grzechy ci, którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3 Ale przy tych ofiarach dzieje się przypomnienie grzechów na każdy rok.

- ⁴ Albowiem nie można rzec, aby krew wołów i kozłów miała gładzić grzechy.
- ⁵ Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiady nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił.
- ⁶ Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobały się.
- ⁷ Tedym rzekł: Oto idę (na początku księgi napisano o mnie), abym czynił, o Boże! wolę twoję;
- ⁸ Powiedziawszy wyżej: Żeś ofiary i obiady, i całopalenia za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane).
- ⁹ Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże wolę twoję; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.
- ¹⁰ Przez którą wolę jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną.
- ¹¹ A wszelki kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a jednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.
- ¹² Lecz ten jedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej,
- ¹³ Na koniec oczekując, ażby położeni byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego.
- ¹⁴ Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni.
- ¹⁵ A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziawszy pierwiej:
- ¹⁶ Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je.
- ¹⁷ A grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej:
- ¹⁸ A gdzieć jest odpuszczenie ich, jużci więcej ofiary nie potrzeba za grzech.
- ¹⁹ Mając tedy, bracia! wolność, wniknąć do świątnicy przez krew Jezusową,
- ²⁰ (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to jest przez ciało swoje.)
- ²¹ I kapłana wielkiego nad domem Bożym;
- ²² Przystąpmyż z prawdziwem sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego,
- ²³ I omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny jest ten, który obiecał;)
- ²⁴ I przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,
- ²⁵ Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tem więcej, czem więcej widzicie, iż się on dzień przybliża.
- ²⁶ Albowiem jeźlibyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy;
- ²⁷ Ale straszliwe niejake oczekiwanie sądu i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników.
- ²⁸ Kto by odrzucił zakon Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch albo trzech umiera.
- ²⁹ Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, kto by Syna Bożego podeptał i krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?
- ³⁰ Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie pomsta, Ja oddam, mówi Pan; i zasię: Pan sądzić będzie lud swój.
- ³¹ Straszną rzecz jest wpaść w ręce Boga żywego.
- ³² Wspomnijcie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bóg

utrapienia,

³³ Lubo to, gdyście byli i urąganiem, i utrapieniem na podziw wystawieni lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono.

³⁴ Albowiemeście i z więzienia mego ze mną utrapieni byli i rozchwycenie majątności waszych przyjęliście z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą majątność w niebie, i trwającą.

³⁵ Przetoż nie odrzucajcie ufności waszej, która ma wielką zapłatę.

³⁶ Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

³⁷ Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka.

³⁸ A sprawiedliwy z wiary żyć będzie; a jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja.

³⁹ Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ 11

A wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych.

² Albowiem przez nią świadectwa doszli przodkowie.

³ Wiarą rozumiemy, iż świat jest sprawiony słowem Bożem, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego.

⁴ Wiarą lepszą ofiarę ofiarował Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że jest sprawiedliwy, jakoż sam Bóg świadectwo dał o darach jego, a przez te umarłszy jeszcze mówi.

⁵ Wiarą Enoch jest przeniesiony, aby nie oglądał śmierci i nie jest znaleziony, przeto że go Bóg przeniósł; albowiem pierwaj niż jest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu.

⁶ A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają.

⁷ Wiarą obwieszczony będąc od Boga Noe o tem, czego jeszcze nie było widzieć, uczciwości wyświadczał, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości tej, która jest z wiary.

⁸ Wiarą powołany będąc Abraham, usłuchał Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

⁹ Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakóbem, spólnymi dziedzicami tejże obietnicy.

¹⁰ Albowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg.

¹¹ Wiarą także Sara wzięła moc ku przyjęciu nasienia i mimo czasu wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał.

¹² A przetoż z jednego, i to obumarłego, rozplodziło się potomstwo jako mnóstwo gwiazd niebieskich i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim.

¹³ Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic, ale z daleka je upatrując i cieszyli się niemi, i witali je i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami na ziemi.

¹⁴ Bo ci, którzy tak mówią, jawnie okazują, iż ojczyzny szukają.

¹⁵ A wprawdzie, gdyby byli na onę pamiętali, z której byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić

się zaś.

16 Ale oni lepszej żądają, to jest niebieskiej; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać Bogiem ich, bo im miasto zgotował.

17 Wiarą ofiarował Abraham Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował jednorodzonego ten, który był wziął obietnicę.

18 Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie nazwane nasienie;

19 Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; skąd go też w podobieństwie zmartwychwstania przyjął.

20 Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak Jakóba i Ezawa.

21 Wiarą Jakób umierając, każdemu z synów Józefowych błogosławił i pokłonił się podparwszy się na wierzch łaski swojej.

22 Wiarą Józef umierając, o wyjściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił i z strony kości swoich rozkazał.

23 Wiarą narodziwszy się Mojżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko i nie bali się wyroku królewskiego.

24 Wiarą Mojżesz, będąc już dorosłym, zbraniał się być zwany synem córki Faraonowej,

25 Raczej sobie obrawszy złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26 Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.

27 Wiarą opuścił Egipt, nie bojąc się gniewu królewskiego; bo jakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynął.

28 Wiarą obchodził wielkanoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodnych, nie dotknął się ich.

29 Wiarą przeszli przez morze Czerwone, jako po suszy, o co kusiwszy się Egipcianie, potonęli.

30 Wiarą mury Jerycha upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni.

31 Wiarą Rachab wszetecznicą nie zginęła wespół z nieposłusznymi, przyjąwszy z pokojem szpiegów do gospody.

32 A cóż więcej mam mówić? Bo by mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o Giedeonie i o Baraku, i o Samsonie, i o Jefcie, i o Dawidzie, i o Samuelu, i o prorokach.

33 Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczyki zawierali;

34 Zagaszali moc ognia, uchodzili ostrza mieczów, mocnymi się stawali z niemocnych, mężnymi bywali na wojnie, wojska cudzoziemców do uciekania przywodzili.

35 Niewiasty odbierały umarłych swoich wzbudzonych; a drudzy są na próbach rozciągnięni, nie przyjąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania.

36 Drudzy zasię pośmiewisk i biczowania doświadczyli, nadto i związek i więzienia.

37 Byli kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych i kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;

38 (Których nie był świat godzien;) tułali się po pustyniach i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemi.

39 A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

40 Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje, przez cierpliwość bieźmy w zawodzie, który nam jest wystawiony;

² Patrząc na Jezusa, wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy Bożej.

³ Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawali.

⁴ Jeszczeście się aż do krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi.

⁵ Czyliście zapamiętali napominania, które wam jako synom mówi: Synu mój, nie lekceważ sobie kaźni Pańskiej, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany;

⁶ Albowiem kogo Pan miłuje, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyjmuje.

⁷ Jeżeli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom; albowiem któryż jest syn, którego by ojciec nie karał?

⁸ A jeżeli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedy jesteście bękartami, a nie synami.

⁹ A nadto cielesnych ojców naszych mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcej nie mamy być poddani Ojcu duchów, abyśmy żyli?

¹⁰ Albowiem oni na mało dni, jako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestnikami świętobliwości jego.

¹¹ A wszelkie karanie, gdy przytomne jest, nie zda się być wesołe, ale smutne; lecz potem owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

¹² Przeto opuszczone ręce i zemdlone kolana wyprostujcie,

¹³ A czyńcie koleje proste nogami waszemi, iżby to, co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczej uzdrowione było.

¹⁴ Pokoju naśladowcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana;

¹⁵ Upatrując, żeby kto nie odpadł od łaski Bożej, a żeby który korzeń gorzkości nie podrósł, a nie przekaził i przez niego, aby się ich wiele nie pokalało;

¹⁶ Aby kto nie był wszetecznym albo sprośnym jako Ezaw, który za potrawę jedną sprzedał pierworództwo swoje.

¹⁷ Albowiem wiecie, iż i potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł miejsca pokuty, choć jej z płaczem szukał.

¹⁸ Boście nie przystąpili do góry, która się da dotknąć, i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,

¹⁹ I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcej do nich nie mówiono;

²⁰ (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazywano: Gdyby się i bydlę góry dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.

²¹ A tak straszne to było, co widzieli, że też Mojżesz rzekł: Ułakłem się i drzę.)

²² Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

²³ Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

²⁴ I do pośrednika nowego testamentu, Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącej niż Ablowa.

²⁵ Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem jeźliż oni nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na miejscu Bożem mówił, daleko więcej my, jeźliże się od tego,

który z nieba jest, odwrócimy;

²⁶ Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem.

²⁷ A to też mówi: Jeszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją.

²⁸ Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

²⁹ Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

ROZDZIAŁ 13

Miłość braterska niech zostaje.

² Nie zapominajcie ochoty ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście przyjmowali.

³ Pamiętajcie na więźniów, jakobyście spółwięźniami byli; na utrapionych, jako ci, którzy też w ciele jesteście.

⁴ Uczciwe jest małżeństwo między wszystkimi i łoże niepokalane; ale wszeteczników i cudzołożników Bóg będzie sądził.

⁵ Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestwając na tem, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę:

⁶ Tak abyśmy śmieie mówić mogli: Pan mi jest pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek.

⁷ Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladujcie wiary ich.

⁸ Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże i na wieki.

⁹ Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.

¹⁰ Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci, którzy przybytkowi służą.

¹¹ Albowiem bydłąt, których krew bywa wnoszona za grzech do świątynicy przez najwyższego kapłana, tych ciała palone bywają za obozem.

¹² Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

¹³ Wynijdźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego.

¹⁴ Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale onego przyszłego szukamy.

¹⁵ Przetoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę chwały ustawicznie, to jest owoce warg wyznawających imieniowi jego.

¹⁶ A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

¹⁷ Bądźcie posłuszni wodzom waszym i bądźcie im oddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, jako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie jest pożyteczne.

¹⁸ Módlcie się za nami; albowiem ufamy, iż mamy dobre sumienie, jako ci, którzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować.

¹⁹ A tem więcej proszę was, abyście to czynili, abym wam tem rychlej był przywrócony.

²⁰ A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa,

21 Niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojej, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

22 A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23 Wiedźcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony, z którym (jeźlibym szybko przyszedł), oglądam was.

24 Pozdrówcie wszystkich wodzów waszych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Włoch.

25 Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

For other languages please go to **www.wordproject.org**